

Zazdrošnicy

Marek Grechuta

Zazdrošnicy daremnie chcą pochlebić pierwsi
Czarom skrytym w twym cieie z moją o nich wiedzą!
Oczy, co rzęsami nie tknęły twych piersi,
Czyliż pustym domysłem te czary wysledzą?

Kto w chwili pocałunków nie zagrzał swej dłoni
Na twych bioder nawrzałej żądzą przegiećcinie.
Nie potrafi określić upojeń tej woni,
Co z ciebie, jako z róży, snem potartej płynie.

Kto ustami w nóg twoich nie wdumał się dreszcze,
Nigdy dość nie wysłowi twych oczu omdlenia,
A choćby je dzień cały badał bez wytchnienia,
Nie wypatrzy z nich tego, co ja z nich wypieszczę!